

Kaznodzieja

Miuosh

How many times will I think about the things
I'd like to do
Always denied the right to live my life
The way I want
I want to share it with you

[Close your eyes I want to see you tonight
In my sweet dreams] x4

Sancte Michael Archangele
Defende nos in proelio
Contra nequitiam et insidias diaboli esto praesidium
Imperet illi Deus, supplices deprecamur

Wybudowali w okół mnie Bożych domów setki,
a dotąd nikt z nich nie pokazał Boga mi.
Kładli przede mną najistotniejsze księgi.
Wierzę bardziej w nakrętki niż w jakiekolwiek słowa z nich.
Nie umiem śnić już jak ten dzieciak z okładki.
Słyszałem to zbyt dobrze, stałem zbyt blisko prawdy.
Każdy ponad każdym skurwysyny!
Ja gdzieś pomiędzy nimi nieżywy i niemartwy.
Czuję smród siarki z ich suchych zakrwawionych ust.
Mordercy własnych matek, gwałciciele sióstr.
Ich anioł stróż zbyt często jest pijany.
Pod ciężarem mojej wiary łamałoby się jak chrust.
Prócz prawdy w społeczeństwie, tak pnę się po kurestwie.
Ręce chcą oddać im, niech rozum krzyczy teraz.
Krew zaczyna gęstnieć, oczy są słabe, drętwe.
Mętnie klecę modlitwę o nich

jak kaznodzieja x3

[Close your eyes I want to see you tonight
In my sweet dreams] x4

Uque, Princeps militiae Caelestis
Satanam aliosque spiritus malignos
Qui ad perditionem animarum pervagantur in mundo
Divina virtute in infernum detrude
Amen

Widziałem piekło przed którym ty byś płakał krwią.
Widziałem kogo darzą czciami dzieci mrocznych lat.
Chciałem już dawno postawić w ogień całe to zło.
Zatrzymywali mnie, mówili, że to teraz, świat.
Wiszę jak bat nad ich głowami pełen ślepej wiary,
Mając za nic to co nazywają standardami.
Dziś nie muszę widzieć nic żeby iść drogami,
Których nie poznaliby nawet za milion swoich marnych dni.
Tli się we mnie resztką żalu dawnych epok nauk,
Które przelecają przez nich bez szans na zrozumienie
Te dni są pełne wstydu, upośledzonych zwidów i żalu,
Który dawno zmienił się we wkurwienie.

Ślepo układam kamienie na ich ciepłych grobach,
By na nich wybudować od nowa gmach

Nikt od tak nie umiał mnie zahamować i nie będzie umiał odwrócić tych strat.
Jak kat, myśli z betonu,
Rozlewam morze krwi wokół ich domów,
Przyszło mi być nim, kurwa, jak nie mi to komu
A gdy już odejdę zostanie ich strach.

Jak kaznodzieja.x3

[Close your eyes I want to see you tonight
In my sweet dreams] x4

Sleep like a child resting deep
You don't know what you give me I keep
For these moments alone

Panie,
Daj mi siłę pomścić dom i krew krajan
Potem zawróć rzeki by zmyć ze mnie grzech ten
Przyszedłem tu by przynieść im Twoje imię
Zostaw mi tylko pamięć zabierz mi resztę. x2